

Sygn. akt V ACa 39/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Teresa Sobolewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa R. F.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we (...)

z dnia 24 września 2012 r. sygn. akt I C 6/12

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 39/13

UZASADNIENIE

W dniu 20 października 2011 roku powód R. F. wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę(...) żądając ustalenia, że przejście prawa własności gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,40 ha położonego we wsi D., gm. R. w skład którego wchodziły zabudowania: dom, stodoła, obora i stajnia należącego do A. F. nastąpiło z naruszeniem prawa, tj. art. 2 ust. 2 lit. b dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej (tekst jedn. Dz. U. z 1945 r., Nr 3, poz. 13 ze zm.).

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż jest spadkobiercą po zmarłym dnia 9 maja 1946 roku A. F.. A. F. był właścicielem gospodarstwa rolnego opisanego w pozwie, które w roku 1945 podczas nieobecności właścicieli zostało

przejęte na cele reformy rolnej. Powód jako spadkobierca A. F. w dniu 9 kwietnia 2010 roku w trybie postępowania administracyjnego złożył do Starosty (...) wniosek o odszkodowanie za wywłaszczone w roku 1945 gospodarstwo rolne. Decyzją z dnia 10 maja 2010 roku Starosta (...) orzekł o umorzeniu postępowania uznając, że wniosek powoda nie dotyczy sprawy podlegającej rozpoznaniu przez organ administracji publicznej. W wyniku złożonego przez R. F. odwołania Samorządowe (...) uchyliło zaskarżoną decyzję i przekazało sprawę organowi I instancji do ponownego rozpoznania, wskazując w uzasadnieniu, że sprawa o odszkodowanie za przejęcie nieruchomości w trybie art. 2 ust. 1 lit. B dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej jest sprawą cywilną. Starosta (...) po przeprowadzeniu dodatkowego postępowania wyjaśniającego decyzją z dnia 20 października 2010 roku umorzył postępowanie w sprawie wypłaty odszkodowania twierdząc, że nie należy do zakresu prawa administracyjnego. R. F. podważa słuszność przejęcia gospodarstwa rolnego ojca na cele reformy rolnej. Kryterium przejęcia na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości rolnej było błędne ustalenie, że na dzień wejścia w życie dekretu, tj. 13 września 1944 roku ojciec powoda był obywatelem polskim narodowości niemieckiej. Niezaprzeczalnym jest fakt, iż rodzina powoda miała korzenie niemieckie. Świadczy o tym brzmienie i pisownia nazwiska powoda. Jednakże na terenie Polski, powiatu (...) przodkowie powoda mieszkali co najmniej od początku XIX wieku. W domu powoda mówiło się po polsku. Ojciec powoda nie odczuwał związku z państwem niemieckim, nie należał do żadnych niemieckich organizacji i uważał się za Polaka. Nie miał żadnego wpływu na wydarzenia związane z II wojną światową. Został automatycznie zakwalifikowany przez władze niemieckie okupowanego kraju jako obywatel niemiecki i wpisany na niemiecką listę narodowościową. Nie popełnił żadnych przestępstw przeciwko państwu polskiemu lub miejscowej ludności. Zajmował się pracą na swoim małym gospodarstwie unikając możliwości korzystania z przywilejów zastrzeżonych dla obywateli niemieckich. Pod koniec wojny A. F. był człowiekiem schorowanym. Zdając sobie sprawę z faktu, że pozbawiano obywateli niemieckich własności gospodarstw rolnych wraz z rodziną wyjechał z D.. A. F. ani jego żona nie zostali pozbawieni obywatelstwa polskiego. Powód i jego matka pozostali w Polsce. R. F. przez wiele lat pracował w Polsce nie ubiegając się o wyjazd do Niemiec w celu polepszenia warunków życia. Postawa ta wynikała z poczucia przynależności do narodowości polskiej, którą przekazali mu rodzice. R. F. powołując się na powyższe wskazał, iż jako spadkobierca zmarłego w dniu 9 maja 1946 roku A. F. ma interes prawny w ustaleniu przez sąd nieistnienia przejścia z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości stanowiącej własność jego ojca.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie przepisu art. 199 § 1 pkt 1 kpc ewentualnie o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż rozstrzygnięcie, czy dana nieruchomość podpada pod działanie art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r., Nr 3, poz. 13 ze zm.) następuje na drodze decyzji administracyjnej (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 2010 r., IV CSK 345/09, LEX nr 577697). Jeżeli powód kwestionuje zasadność i zgodność z przepisami prawa przejęcie gospodarstwa rolnego (...) położonego we wsi D. gm. R. na cele reformy rolnej na podstawie dekretu z dnia 6 września 1944 roku to winien w drodze administracyjnej uzyskać stwierdzenie czy wskazana nieruchomość została przejęta zgodnie z przepisami prawa. Nadto powód nie wykazał, że jego poprzednik prawny był właścicielem gospodarstwa rolnego we wsi D. – brak jest na to dowodu w postaci wyciągu z ksiąg wieczystych, czy umów dotyczących własności. Własność nieruchomości ziemskiej wiąże się z wydzieleniem z powierzchni gruntu określonej, identyfikowalnej według granic, miejsca położenia, sąsiedztwa, powierzchni i innych cech szczególnych działki gruntu. W niniejszej sprawie powód przedstawił ogólne twierdzenia co do jakiegoś gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,40 ha we wsi D.. Brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na identyfikację tej nieruchomości. Roszczenie powoda o ustalenie, że nieruchomość jego poprzednika nie podlegała pod działanie dekretu art. 2 ust. 2 lit. B z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej zostało oparte wyłącznie na twierdzeniach o narodowości polskiej poprzednika prawnego – brak w tym zakresie przedstawienia jakichkolwiek dowodów.

Sąd Okręgowy we (...) postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2012 roku odmówił odrzucenia pozwu.

Wyrokiem z dnia 24 września 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 6/12, Sąd Okręgowy we (...):

1. oddalił powództwo;
2. obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony;
3. zasądził od powoda R. F. na rzecz Skarbu Państwa - (...) kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

W założonej w roku 1945 ewidencji gospodarstw ponemieckich w powiecie (...) A. F. ujawniony został w rubryce „imię i nazwisko byłego właściciela Niemca”, zaś w rubryce „obszar ogólny tego gospodarstwa” wpisano 4,40. Odnotowano również, iż gospodarstwo posiadało zabudowania: dom, stodołę, oborę i stajnię. Zaświadczeniem z dnia 25 maja 1948 roku wójt gminy w P. zaświadczył, iż A. F., który posiadał gospodarstwo rolne o obszarze 4,40 ha położone w gromadzie D. jest narodowości niemieckiej. Wojewódzki Urząd Ziemiański (...) w B. zaświadczeniem wydanym dnia 27 listopada 1946 roku stwierdził, że nieruchomości ziemskie F. (...), 40 ha w D. położona w powiecie R. jest przeznaczona na cele reformy rolnej w myśl przepisów art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R.P. z 1945r., Nr 3, poz. 13). W dniu 4 kwietnia 1946 roku Powiatowy Urząd Ziemiański w R. stwierdził, że B. M. otrzymał nadział ziemi o obszarze 7 ha gospodarstwa przejętego przez Skarb Państwa, z których 4 ha pochodziły z gospodarstwa po A. F..

A. F. urodził się (...) roku w D.. Jego rodzicami byli M. F. i E. z domu K.. A. F. w związku małżeńskim był z W. F. z domu N. z którą miał troje dzieci: R. F., H. F., który około 20 lat temu zmarł w Niemczech oraz E. F.. A. F. był wyznania (...). Takiego wyznania jest również jego syn R. F.. Sąd Rejonowy w (...) postanowieniem z dnia 28 maja 2009 roku stwierdził, że spadek po A. F. zmarłym 9 maja 1946 roku nabyli W. F.- jego żona, R. F. jego syn po 1/2 części, z wyłączeniem udziału spadkodawcy w majątku objętym do chwili jego śmierci wspólnością ustawową – udział ten przypada spadkobiercy ustawowemu R. F. w całości. W. F. zamieszkała w P., zmarła 5 października 1973 roku w K..

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd meriti ustalił na podstawie dokumentów przedstawionych przez powoda, jak również znajdujących się w aktach Starostwa Powiatowego w R. oznaczonych sygnaturą GiK(...), które nie były przez żadną ze stron podważane.

Przechodząc do omówienia zasadności zgłoszonego żądania, Sąd a quo na wstępie wskazał, iż w przedmiotowym procesie powód domagał się ustalenia, że przejście prawa własności gospodarstwa należącego A. F. – jego ojca na rzecz Skarbu Państwa nastąpiło z naruszeniem prawa tj. art. 2 ust 1 lit. b dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.). Opiera zatem swoje powództwo na przepisie art. 189 kpc.

W orzecznictwie i literaturze przedmiotu przyjmuje się, że interes prawny, w znaczeniu użytym w art. 189 kpc, należy rozumieć jako istniejącą po stronie podmiotu dochodzącego ochrony potrzebę wprowadzenia jasności i pewności prawnej wyznaczonej konkretnym stosunkiem cywilnoprawnym, zagrożonej lub naruszonej już przez pozwanego. Musi to być sprecyzowana potrzeba prawna powoda, wymagająca zaspokojenia w ściśle określonym czasie, tj. co najmniej w dacie wyrokowania (por. art. 316 § 1 in principio kpc) i w zasadzie w jedynej możliwej - w konkretnym przypadku - formie samoistnego, wyczerpującego się powagą rzeczy osądzonej, orzeczenia ustalającego, a nie innego powództwa i wyroku. Z tego też wynika, że z reguły po stronie osoby występującej z powództwem o ustalenie brak będzie interesu prawnego, w znaczeniu użytym w art. 189 kpc, w sytuacji, gdy może ona w innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym, osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (por. np. E. Warzocho, "Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym", Wyd. Prawnicze, W-wa 1982 r., str. 48-51, 144-145, J. Mokry, "Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1991 r. w spr. III CZP 110/91", OSP, z. 1 z 1993 r., s. 9-10, wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 6 czerwca 1997 r. w spr. II CKN 201/97, Monitor Prawniczy, nr 2 z 1998 r., s. 3 oraz z dnia 8 stycznia 2002 r. w spr. I CKN 723/99, LEX nr 53132 itd.).

W ocenie Sądu I instancji, po stronie powoda została spełniona przesłanka istnienia interesu prawnego. Kwestia, bowiem czy A. F. był obywatelem polskim narodowości niemieckiej i w konsekwencji z mocy prawa utracił własność nieruchomości nie sprowadza się wyłącznie do ułatwień dowodowych przy dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych a ma szersze znaczenie dla pozycji prawnej powoda. Przywołać należy w tym miejscu pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 listopada 1997 roku, (...) 7/97, opub. OSNP 1998/18/554, zgodnie z którym spadkobierca osoby wymienionej w art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 6 września 1944 roku ma interes prawny w ustaleniu przez sąd nieistnienia przejścia z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości stanowiącej własność tej osoby.

Powód R. F. jest synem i spadkobiercą A. F., który w ewidencji gospodarstw poniemieckich został wpisany jako były właściciel gospodarstwa o powierzchni 4,40 ha położonego we wsi D., gminie P., powiecie (...). Przy czym gospodarstwo to nie zostało bliżej oznaczone. Brak jest również informacji, czy dla tej nieruchomości była urządzona księga wieczysta. Z zaświadczenia wydanego w dniu 27 listopada 1946 roku przez Wojewódzki Urząd (...) wynika natomiast, iż opisana wyżej nieruchomość ziemską jest przeznaczona na cele reformy rolnej w myśl przepisów art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U.R.P. z 1945 r., Nr 3, poz. 13).

Artykuł 2 ust. 1 lit. b dekretu o reformie rolnej, w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 6 dekretu z dnia 17 stycznia 1945 r. w sprawie zmiany dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 3, poz. 9), stanowił, że na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej nie Polaków i obywateli polskich narodowości niemieckiej.

Powód R. F., który domagał się ustalenia, iż przejście prawa własności gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,40 ha położonego we wsi D. należącego do jego ojca nastąpiło z naruszeniem powołanego wyżej przepisu winien wykazać – zgodnie z art. 6 kc – że jego ojciec był właścicielem nieruchomości rolnej oraz, że nie zostały spełnione przesłanki do przejęcia przez Skarb Państwa należącej do niego nieruchomości rolnej.

Zdaniem Sądu a quo, powód żadnej z tych okoliczności nie udowodnił.

R. F. nie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, że jego ojciec A. F. był właścicielem wyodrębnionego gospodarstwa rolnego. Z dokumentów na jakie powoływał się powód wynika, jedynie, że gospodarstwo rolne o powierzchni 4,40 ha (bez bliższego oznaczenia) było gospodarstwem po Niemcu A. F., z którego 4 ha otrzymał B. M.. Nazwisko ojca powodowa - jako byłego właściciela zostało ujawnione w ewidencji gospodarstw poniemieckich założonej w roku 1945. Dokumenty te nie dają żadnych podstaw do twierdzenia, że A. F. był właścicielem nieruchomości rolnej. Na ich podstawie nie można nawet zidentyfikować tej nieruchomości. Nie wiadomo, czy była ona prawnie wyodrębniona. Przez pojęcie dowodu własności nieruchomości w sensie materialnoprawnym rozumie się wszelkie środki dowodowe w rozumieniu przepisów postępowania cywilnego stwierdzające komu przysługuje w stosunku do określonej nieruchomości podmiotowe prawo własności (art. 140 kc). Inaczej mówiąc, chodzi tu o dokument zawierający treść czynności prawnej, której skutkiem – w świetle kodeksu cywilnego - jest nabycie własności przez określoną osobę. Ze względu na wymagania ustawowe szczególne znaczenie i moc dowodowa przypada dokumentom w postaci aktów notarialnych, prawomocnych orzeczeń sądowych, ostatecznych decyzji administracyjnych i innych dokumentów, które stwierdzają nabycie własności na określoną osobę. Na dalszym miejscu znajdują się inne środki dowodowe przewidziane w przepisach o postępowaniu sądowym. Powód nie przedstawił dokumentów wskazujących na fakt, iż jego ojciec A. F. był właścicielem opisanej w pozwie nieruchomości rolnej.

Następnie Sąd meriti podkreślił, że abstrahując od powyższego jednym z kryteriów przejęcia na rzecz Skarbu Państwa spornej nieruchomości - zgodnie z art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z 1944 było ustalenie, że na dzień 13 września 1944 r. ojciec powoda był obywatelem polskim narodowości niemieckiej. Dekret o reformie rolnej nie zawierał definicji

pojęcia obywateli polskich narodowości niemieckiej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2002 roku, III CKN 273/01, LEX 77039 wyraził pogląd, iż zgłoszenia przynależności do narodowości niemieckiej nie jest równoznaczne z zakwalifikowaniem do kategorii „obywateli polskich narodowości niemieckiej” w rozumieniu art. 2 ust. 1 lit b dekretu o reformie rolnej. Skoro zgłoszenie przynależności, zwłaszcza złożenie deklaracji przynależności do kategorii deutsche V., może oznaczać, że zgłaszający uważał się za osobę narodowości niemieckiej, niemniej kwalifikacji takiej w sposób jednoznaczny nie przesądza. Nie jest tym samym wyłączona możliwość wykazania, że zgłoszenie nastąpiło z innych przyczyn niż poczucie przynależności do narodowości niemieckiej. Powód podnosząc, iż ustalenie, że jego ojciec był obywatelem polskim narodowości niemieckiej, było błędne, nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń. Z uzasadnienia pozwu wynika jedynie, iż A. F. nie odczuwał związku z narodem niemieckim. Nie miał żadnego wpływu na wydarzenia związane z II wojną światową. Automatycznie został zakwalifikowany przez władze niemieckie jako obywatel niemiecki i wpisany na niemiecką listę narodowościową. Powód nie potrafił podać żadnych bliższych informacji na temat swojej rodziny ani okoliczności w jakich doszło do wpisania na niemiecką listę narodowościową. Podał jedynie, że jego ojciec urodził się w D., był wyznania (...). W domu, z tego co pamięta, jego rodzice mówili po polsku. Język niemiecki zna „tak piąte przez dziesiąte”. W 1945 oboje rodzice zostali zabrani przez Rosjan.

Sąd Okręgowy zauważył, iż narodowość wiąże się najczęściej z poczuciem przynależności do określonego kręgu kulturowego danej jednostki zgodnie z pochodzeniem przodka. Przyjmuje się, że narodowość jest deklaratywną (a więc opartą na subiektywnym odczuciu) cechą indywidualną każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny, kulturowy lub genealogiczny (ze względu na pochodzenie przodków) z określonym narodem. Powód przyznał, że jego rodzina ma korzenie niemieckie. Świadczy o tym brzmienie jego nazwiska oraz brzmienie nazwiska rodowego jego matki. Na ziemiach polskich większość osób deklarujących pochodzenie niemieckie była ewangelikami. Tak też było w rodzinie powoda. Dodał nadto, iż zarówno matka powoda, jak i jego brat mieszkali w Niemczech, gdzie też zmarli. Powód twierdzi, że nie miał kontaktu ani z matką i ani rodzeństwem.

Wskazując na powyższe, Sąd I instancji uznał, iż brak jest dowodów pozwalających na stwierdzenie, że A. F. niezasadnie został zaliczony do obywateli polskich narodowości niemieckiej.

Sąd meriti wskazał, że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi przepis 189 kpc i art. 6 kc a contrario w związku z art. 2 ust 1 lit. b dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie przepisu art. 98 kpc i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w związku z art. 108 § 1 kpc, mając na uwadze treść przepisów § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 ze zm.) i art. 99 kpc. Powód w niniejszej sprawie korzystał z częściowego zwolnienia od kosztów sądowych. Zgodnie jednak z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, to jest przepisu art. 2 ust 2 lit. b dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 o przeprowadzeniu reformy rolnej (tekst jedn. Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.) poprzez niewłaściwe zastosowanie w następstwie wadliwego uznania, iż A. F. był obywatelem polskim narodowości niemieckiej,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 382 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.) przez bezpodstawne pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji naruszenie art.

233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału świadczącego jednoznacznie, iż A. F. poprzez pracę od 1945 r. do śmierci w maju 1946 r. u B. M. w D. w gospodarstwie rolnym, której własności został pozbawiony, miał poczucie przynależności do narodowości polskiej,

b) art. 234 w związku z art. 244 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., poprzez odmowę mocy dowodowej dokumentom urzędowym - Ewidencji gospodarstw poniemieckich i ich rozdysponowanie pow. R. z 1945 r., Aktowi zdawczo - odbiorczemu z 23.04.1945 r., dokumentowi z dnia 4.08.1946 r. potwierdzającego otrzymanie naddziału ziemi przez B. M. stanowiącego podstawę do dokonania wpisu hipotecznego o nabyciu na własność gospodarstwa wydanego przez Kierownika Powiatowego (...) w R. i upoważnionego członka Powiatowej Komisji (...) w R., zaświadczeniu z dnia 27.11.1946 r. Wojewódzkiego (...) w B., zaświadczeniu Zarządu Gminy w P. pow. R. z dnia 25.05.1948 r. aktowi notarialnemu, których treść jednoznacznie potwierdza, iż A. F. był właścicielem przedmiotowego gospodarstwa rolnego,

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów:

- w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do dokumentów urzędowych dotyczących przejęcia przez Skarb Państwa na podstawie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (tekst jedn. Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.) oraz przekazania go na własność B. M., które poświadczają istnienie gospodarstwa rolnego we wsi D., będącego własnością A. F. jako niemających mocy dowodowej w przedmiocie ustalenia istnienia przedmiotowego gospodarstwa rolnego będącego własnością A. F., wskazując, iż taką moc dowodową ma jedynie akt notarialny, orzeczenie sądu i decyzja administracyjna. Takie założenie Sądu jest sprzeczne z zasadą doświadczenia życiowego biorąc pod uwagę stan prawny nieruchomości w Polsce przedwojennej i w okresie powojennym,

- w sposób newszechstronny, bowiem w sposób marginalny traktujący fakty i zeznania powoda na okoliczność poczucia przynależności ojca A. F. do narodowości polskiej z jednoczesnym eksponowaniem faktu niemieckich korzeni rodziny i przynależności do wyznania (...);

wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia,

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego za I i II instancję wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty

dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Powód sformułował w apelacji w sumie pięć zarzutów, dotyczących naruszenia, zarówno norm prawa procesowego, jak i norm prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem, brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. W zakresie postępowania dowodowego w procesie cywilnym występuje swoista gradacja uchybień formalnoprawnych.

W pierwszej kolejności, podlegają analizie zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego. W przypadku braku wadliwości tego etapu postępowania, przedmiotem badania winny być zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w granicach określonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Dopiero właściwie zebrane dowody i prawidłowo ocenione w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, dają podstawę do rozważenia zarzutów dotyczących sprzeczności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie, powód zarzucił m.in. w punkcie c) petitum apelacji, naruszenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów. Z kolei, w punkcie 2 a) i b) zarzucił sprzeczność poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego. Zauważyć także trzeba, że w poszczególnych punktach petitum apelacji zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzuty dotyczące sprzeczności poczynionych ustaleń wzajemnie krzyżują się i przeplatają.

Przypomnieć trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Uzasadnienie apelacji stanowi, w istocie, polemikę powoda ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti.

Nie jest też trafny zarzut powoda, że Sąd meriti odmówił mocy dowodowej poszczególnym dokumentom.

Pragnąc wykazać niezasadność wyartykułowanych powyżej zarzutów należy posłużyć się tezami, stanowiącymi fragment szerokiej wypowiedzi Sądu Najwyższego zawartej w wyroku z dnia 5 listopada 2002 r., III CKN 273/01, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 77039.

Sąd Najwyższy wyraził m.in. pogląd, że „zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej, także na terenie Generalnego Gubernatorstwa, nie jest równoznaczne z zakwalifikowaniem do kategorii "obywateli polskich

narodowości niemieckiej" w rozumieniu art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o reformie rolnej. Samo zgłoszenie przynależności, zwłaszcza złożenie deklaracji przynależności do kategorii deutsche V., może oznaczać, że zgłaszający uważał się za osobę narodowości niemieckiej, niemniej kwalifikacji takiej w sposób jednoznaczny nie przesądza. Nie jest tym samym wyłączona możliwość wykazania, że zgłoszenie nastąpiło z innych przyczyn niż poczucie przynależności do narodowości niemieckiej."

Zatem, przypomnieć trzeba, że podstawą prawną przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości rolnych A. F. był art. 2 ust. 1 lit. b dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (tekst jednolity Dz. U. Nr 3 z 1945 r. poz. 13 ze zm.), powoływanego w dalszej części uzasadnienia jako „dekret”.

W cyt. powyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy wyjaśnił po pierwsze, że wbrew treści tekstu jednolitego, „na cele reformy rolnej przeznaczone były zatem, zgodnie z art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o reformie rolnej, nieruchomości ziemskie będące własnością dwóch kategorii podmiotów, tzn. obywateli Rzeszy Niemieckiej nie Polaków i obywateli polskich narodowości niemieckiej. Nieruchomości, o których mowa, przechodziły na rzecz Skarbu Państwa bezzwłocznie (ex lege), bez żadnego wynagrodzenia, wpis prawa własności na rzecz Skarbu Państwa następował na wniosek właściwego wojewódzkiego urzędu (...), a podstawę dokonania wpisu w księdze hipotecznej (gruntowej) stanowiło zaświadczenie wojewódzkiego urzędu (...), stwierdzające, że nieruchomość ziemską jest przeznaczona na cele reformy rolnej, przy czym zaświadczenie takie nie miało charakteru decyzji administracyjnej.”

Bezspornie, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wchodzi w rachubę analiza drugiej kategorii podmiotów wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. b dekretu, a mianowicie „obywateli polskich narodowości niemieckiej.”

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przytoczonego powyżej wyroku bardzo szeroko przedstawił problematykę rodzajów list narodowościowych, podstaw dokonania wpisu określonej osoby na taką listę, podejścia władz polskich po wojnie do osób widniejących na takich listach.

Bez wątpienia są to cenne i przekonujące uwagi.

W rezultacie, Sąd Najwyższy doszedł do ogólniejszego wniosku, a mianowicie, że samo zgłoszenie przynależności, zwłaszcza złożenie deklaracji przynależności do kategorii deutsche V., może oznaczać, że zgłaszający uważał się za osobę narodowości niemieckiej, niemniej kwalifikacji takiej w sposób jednoznaczny nie przesądza. Nie jest tym samym wyłączona możliwość wykazania, że zgłoszenie nastąpiło z innych przyczyn niż poczucie przynależności do narodowości niemieckiej.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że co do zasady, gdy przejęcie nieruchomości na własność Skarbu Państwa następowało ex lege, a potwierdzeniem tego stanu rzeczy było stosowne zaświadczenie, niemające charakteru decyzji administracyjnej, to w procesie o ustalenie, że przejęcie to nastąpiło z naruszeniem prawa, dowód wykazania skuteczności i przesłanek tego przejęcia obciąża Skarb Państwa.

W przedmiotowej sprawie zatem, wykazanie okoliczności, że A. F. był obywatelem polskim narodowości niemieckiej, obciążało stronę pozwaną.

Już w pozwie, wskazano jednoznacznie, że A. F. został wpisany na niemiecką listę narodowościową (k. 4 akt).

Z pisma z dnia 28 sierpnia 1945 r. wynika, że gospodarstwo było określane jako poniemieckie po F. (winno być F.) A. (k. 14 akt).

W piśmie z dnia 28 sierpnia 1945 r. napisano, że gospodarstwo jest po Niemcu F. A. i jest gospodarstwem poniemieckim (k. 15 akt).

Podobnie stanowi treść notatki z Archiwum Państwowego (k. 16 akt).

Z potwierdzenia otrzymania naddziału ziemi również wynika, że nastąpiło to w wyniku przejęcia gospodarstwa po Niemcu A. F. (k. 19 akt).

Z treści zaświadczenia z dnia 25 maja 1948 r. wynika, że A. F. był narodowości niemieckiej (k. 21 akt).

Z treści zaświadczenia z dnia 4 października 2006 r. wynika, że gospodarstwo (...) zostało wpisane do ewidencji gospodarstw poniemieckich z 1945 r. (k. 22 -29 akt).

Z treści dokumentu potwierdzającego chrzest A. F. wynika, że chrztu dokonał pastor W. W. oraz, że wszystkie nazwiska osób wymienionych w tym dokumencie miały niemieckie brzmienie (akta GiK (...)).

Żona A. F. zmarła w dniu 5 października 1973 w K. (k. 7 akt o sygn. I Ns (...)).

Powód jest wyznania (...) (k. 73v akt).

Podsumowując powyższe informacje, należy stwierdzić, że wynika z nich:

- a) po pierwsze, że A. F. został wpisany na niemiecką listę narodowościową,
- b) po drugie, należał do wspólnoty Kościoła (...),
- c) po trzecie, we wszystkich, dostępnych dokumentach traktowany był jako Niemiec,
- d) po czwarte, we wszystkich dostępnych dokumentach jego nieruchomości rolne traktowana była jako poniemiecka,
- e) po piąte, żona A. F. mieszkała po wojnie i zmarła na terenie Niemiec,
- f) po szóste, powód – syn A. F. jest wyznania (...).

Jawi się zatem pytanie, czy pozwany wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku dowodzenia?

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie powinno być wątpliwości, że przywołane powyżej informacje wskazują na to, że A. F. był obywatelem polskim narodowości niemieckiej.

Z kolei, powstaje pytanie czy mogło być inaczej, a w szczególności, czy wpisanie A. F. na niemiecką listę narodowościową nastąpiło z innych przyczyn niż poczucie przynależności do narodowości niemieckiej?

Zdaniem Sądu ad quem, oczywiście, że mogło być tak, jak twierdzi powód (k. 73 akt).

Problem jednakże tkwi w tym, że te okoliczności winien wykazać i udowodnić powód. Tymczasem, powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu, który potwierdzałby jego racje. Nawet jego wypowiedzi zawarte w protokole rozprawy z dnia 2 lipca 2012 r. (k. 73 akt), nie stanowią dowodu, gdyż miały charakter tylko wysłuchania informacyjnego.

W rezultacie, w przekonaniu Sądu odwoławczego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, zebrany materiał dowodowy nie dawał żadnych podstaw ku temu, aby uznać, że przejęcie gospodarstwa (...) nastąpiło z naruszeniem prawa.

Słusznie stwierdził również Sąd Okręgowy, że powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, które pozwoliłyby zidentyfikować konkretną nieruchomość przejętą po A. F..

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy stanowią tylko, że była to nieruchomość o obszarze 4 ha, położona w D., a w latach 40 - tych ubiegłego wieku, użytkowana była przez B. M.. To zbyt mało, aby taka nieruchomość mogła stanowić przedmiot rozważań czy rozstrzygnięcia Sądu.

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 grudnia 2010 r., I ACa 974/10, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 898672.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że Sąd a quo dokonał oceny zebranego materiału dowodowego w granicach określonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Z kolei, poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, oparte zostały o zebrany w sprawie i właściwie oceniony materiał dowodowy. Twierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji, stanowią tylko i wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, nie popartą jakimkolwiek materiałem dowodowym.

Sąd ad quem zdaje sobie sprawę z trudności w pozyskaniu odpowiedniego materiału dowodowego. Nie oznacza to jednak, że sytuacja ta zwalnia stronę od wykazania swoich racji.

W wyniku dokonania powyższej oceny uchybień formalnoprawnych, należało dojść do wniosku, że Sąd a quo nie uchybił również normie prawa materialnego zawartej w dyspozycji art. 2 ust. 1 lit. b dekretu. Bowiem, przepis ten został właściwie zinterpretowany i zastosowany.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie I (pierwszym) sentencji, oddalając apelację powoda jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 i 102 k.p.c.

W ocenie Sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek, w rozumieniu dyspozycji art. 102 k.p.c.

Bowiem, okoliczności rozpoznawanej sprawy, mogą świadczyć o możliwości subiektywnego – choć, jak się okazało nieuzasadnionego – przekonania powoda o słuszności swoich twierdzeń. Można nawet uznać, że powód mógł postrzegać swojego ojca, jako osobę pokrzywdzoną przejęciem jego nieruchomości rolnej na własność Skarbu Państwa, jednakże nie zdołał swoich racji poprzeć odpowiednim materiałem dowodowym.